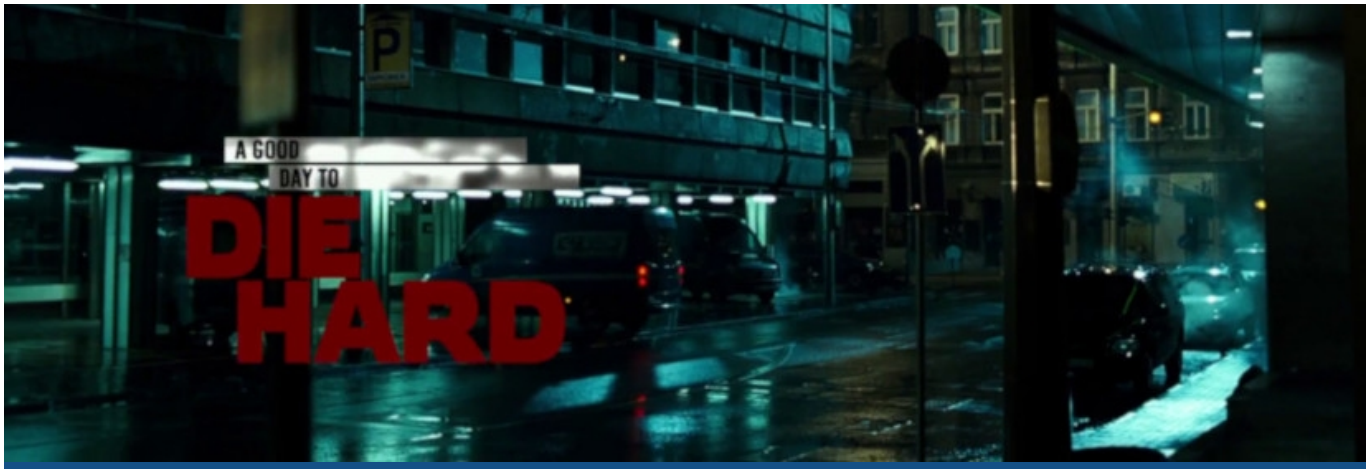
Szklana pułapka 5

2021-12-24



Czyli: Rosyjska rozróba.

W Moskwie ludzie protestują przeciwko procesowi Jurija Komarowa (Sebastian Koch), byłego miliardera. Część ludzi widzi jego aresztowanie jako działania polityczne. Najwięcej na tym zyskuje kandydat na ministra obrony, Wiktor Czagarin (Sergey Kolesnikov). Oboje kiedyś byli przyjaciółmi, później przyszła polityka i stanęli po przeciwnych stronach w walce o władzę. Wiktor chce za wszelką cenę, odzyskać dokumenty, które ma Jurij. Kiedy je odda, procesu nie będzie, odzyska dawne życie. Muszą to być ważne dokumenty, Wiktor, mówi wprost, że nie pozwoli mu zeznawać na procesie. Osadzony nie daje się zastraszyć. I w tym momencie do akcji wchodzi CIA. Przecież nic się nie może dziać bez zgody Ameryki. :-)

Kilka lat temu, (Szklana pułapka 4.0), John McClane (Bruce Willis) miał problemy z córką, teraz ma z synem, Jackiem (Jai Courtney). Nie mieli kontaktu od kilku lat, a ostatni z nich był bardzo niemiły. Syn prawdopodobnie przybywa w więzieniu. Rosyjskim. Zabił człowieka. Czeka na wyrok, jeżeli będzie miał szczęście, czeka go dożywocie. Cóż John robi jedyną rzecz, jaką umie, leci ratować syna. Jack chce zaznawać w sądzie, że zabił Antona na polecenie Komarowa. To czy to prawda, to ma mniejsze znaczenie.

John dociera pod sąd. Do środka się nie dostanie, więc obserwuje, co się dzieje na zewnątrz. A dzieją się rzeczy, które mu się wydaja nietypowe (ale jest w Moskwie, nie Nowym Jorku – tu musi być INACZEJ). Jednak ma racje. Po chwili ulicą przed salą sądową wstrząsa eksplozja. Zostają wysadzone samochody, ściana sali rozpraw przestaje istnieć – akurat ta przy której siedzi Komarow i syn Johna. Osadzeni biorą nogi za pas, eksplozja „zniknęła” wszystkich z sali rozpraw. Przybili na miejsce komandosi, z rozczarowaniem zastają puste klatki – to w nich są trzymani podsądni w rosyjskich sądach.

Zbiegowie spokojnie uciekają, ulice są puste, samochód przygotowany. Wygląda na to, że ucieczka była zaplanowana, a Jack ma pomóc Komarowowi. Podczas ucieczki samochodem, Jack nieoczekiwanie wpada na całkowicie nieoczekiwanego człowieka, na swojego ojca. Szok wyraźnie widać w jego oczach. Jednak nie ma ani ochoty, ani czasu rozmawiać z rodzicem. Zajmuje się ochroną Komarowa. Komandosi zorientowali się, gdzie są uciekinierzy i pomimo, że Komarow ma być żywy, rozpoczynają ostrzał. Sytuacja kończy się ucieczką Komarowa i Jacka w vanie, gonionego przez komandosów w wozie pancernym i Johnie, który ich goni ciężarówką.

Jack, jak można się szybko domyślić, pracuje dla CIA. Pojawienie się ojca mocno komplikuje sprawy, powstało opóźnienie. Akcja nie idzie zgodnie z planem. Jack nie będzie miał się jak ewakuować, a jego przełożeni… odwołują akcję. Zamiast tego rozpoczynają plan „B" – bezpieczna kryjówka. Agencja również chce za wszelką ceną zdobyć dokumenty, a bezpieczna kryjówka nie jest długo bezpieczną.

Jak szybko można się zorientować „**Szklana pułapka 5**" to piąta część cyklu z Johnym McClane. Twórcy chcieli, podobnie jak w poprzednich częściach zrobić widowisko zapierające dech w piersiach. Cóż to że chcieli, nie oznacza, że zrobili.

Film jest wyprany z kolorów, jest ciemny, brudny, pewnie tak wygląda w oczach mieszkańców USA Rosja. Każdy ma jakieś wyobrażenie, ale czy jest ono właściwe? Z czym, a raczej, z jakim miejscem kojarzy się przeciętnemu Amerykaninowi Rosja? Z Moskwą – to oczywiste, ze Stalingradem? To raczej u nas. Im, cóż z… Czarnobylem. Musieli go wcisnąć, choć przecież to już nie Rosja.

John jak przystało na Amerykanina, nie zna ni w ząb rosyjskiego, ale to nie istotne, przecież każdy mieszkaniec Rosji, czy innego państwa gdzie przybywa amerykański bohater, zna perfekcyjnie angielski. Nie ma więc najmniejszych problemów, aby się porozumieć.

Co ciekawe, dziwna ta Moskwa, CIA działa tu jak u siebie, nad miastem lata amerykański dron szpiegowski. Nikt go nie widzi, nikt nie protestuje.

Niestety John, nie sprawia sympatycznego wrażenia. Zachowuje się jak dupek, zabiera ludziom samochody, jakby był w USA. Pościg, w którym następuje demolka samochodów, nie robi wrażenia. Jeżeli miała to być (krypto)reklama samochodów marki z „celownikiem" na masce, firma powinna żądać odszkodowania od twórców. Źle to zostało zrobione.

Przyczepiłbym się też do pracy kamery, lata ona jak u paralityka (z całym do nich szacunkiem). Wiem, że to jakaś nowa moda, ale jest ona obrzydliwa i zdecydowanie nie pomaga.

W porównaniu do poprzednich części Szklanych Pułapek, fabuła jest tragiczna, jest pisana na kolenie. Kretynizm goni kretynizm. Akcje w poprzedniej części były absurdalne, tu są żenujące. Film zdecydowanie wyłamuje się z, co raz to lepszych filmów cyklu. Ogląda się źle, nie ma emocji. Kolejne części Pułapki były lepsze od poprzedników. Piąta część nie… Cóż, przynajmniej szósta będzie lepsza, nie idzie tego bardziej popsuć. :-)

Scenerie za to fajnie wyglądają. Są autentyczne i takie nieamerykańskie, klimatyczne.

„**Szklana pułapka 5**" to film na raz i to maksymalnie raz. Gdyby to nie była kolejna „Pułapka" to chyba seans bym przerwał. Zbyt wiele głupot się tu dzieje. Biją one na głowę chyba i te z „**Czarnoksiężnika 2**", a do tego trzeba mieć „wybitne" umiejętności. Szkoda John, że tak bardzo się stoczyła seria z tobą, szkoda.

Tytuł polski: **Szklana pułapka 5**

Tytuł oryginalny: **A Good Day to Die Hard**
Reżyseria John Moore

Bruce Willis jako John McClane
Jai Courtney jako Jack McClane
Sebastian Koch jako Juri Komarow
Sergey Kolesnikov jako Wiktor Czagarin
Mary Elizabeth Winstead jako Lucy
Yulia Snigir jako Irina

Artur Wyszyński